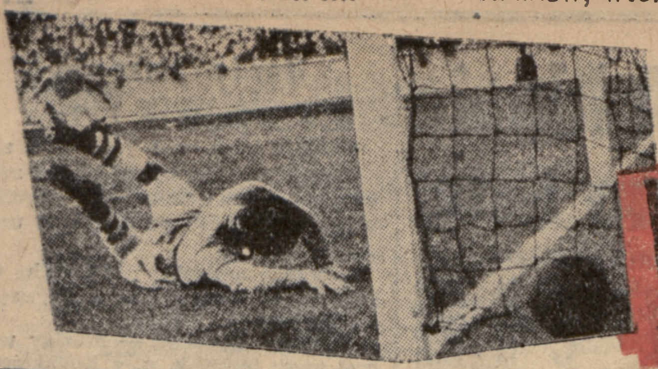
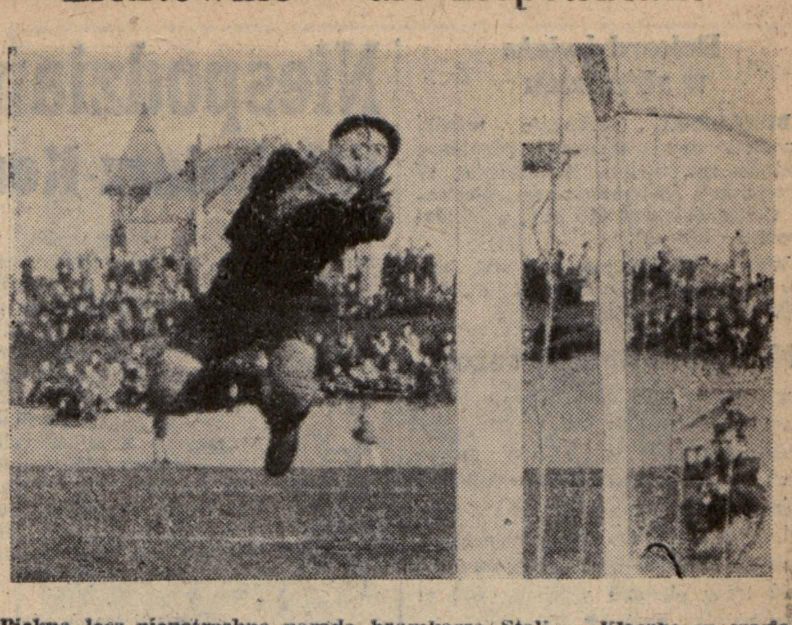
Rok III. Kraków, wtorek 11 kwietnia 1950 r. Nr 15 (114)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Efektownie — ale niepotrzebnie



Piękna lecz niepotrzebna parada bramkarza Stali — Kłaczka w czasie niedzielnego meczu Cracovia — Stal Lipiny. Niebezpieczny strzał Różankowskiego II poszedł tuż obok słupka w aut.

Święta bez drużyn zagranicznych

Wbrew utartym zwyczajom, w tym roku nie rozegrano międzynarodowych spotkań piłkarskich w okresie Świąt Wielkanocnych. Ligowe zespoły piłkarskie, które co roku gościły w tym okresie czołowe zespoły czechosłowackie czy węgierskie, przegradzając co tygodniową „młóckę ligową" ciekawymi i na dobrym na ogół poziomie stojącymi zawodami z zagranicznymi przeciwnikami, w tym roku musiały na skutek zbyt późnego starania się o przyjazd zespołów zagranicznych, ograniczyć się do spotkań z krajowymi zespołami.

Po raz pierwszy na boiskach ligowców Krakowa, Śląska, Poznania czy Łodzi w czasie świąt gościły drugoligowe lub A-klasowe drużyny. Nic więc dziwnego, że „pierwszoligowcy" zwłaszcza w Krakowie rozprawili się gładko z słabszymi o klasę przeciwnikami, traktując świąteczne mecze, jako sparring przed dalszymi zawodami ligowymi.

Z krakowskich drużyn pierwszej ligi, z świątecznej przerwy korzystała w całej pełni jedenastka leadera ekstraklasy Związkowiec Garbarni, natomiast Gwardia i Cracovia rozegrały zawody z Gwardią warszawską i Stalą z Lipin odnosząc wysokocyfrowe zwycięstwa.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę 16 bm. spotkają się:

w Krakowie:
GÓRNIK RADLIN—GWARDIA
KOL. POLONIA—OGNIWO CRACOVIA

w Poznaniu:
ZW. GARBARNIA—ZW. WARTA

w Chorzowie:
GÓRNIK SZOMBIERKI—AKS BUDOWLANI

w Łodzi:
UNIA RUCH—ŁKS WŁÓKNIARZ

w Warszawie:
KOLEJARZ POZNAŃ—LEGIA

Piłkarski turniej w Pradze nie dał rozstrzygnięcia

PRAGA (obsł. wł.) W ub. niedzielę i poniedziałek rozegrano w Pradze doroczny turniej piłkarski, w którym udział wzięły najlepsze zespoły Pragi i Budapesztu, a to: **Edosz** (MTK) i **Textiles** (FTC) oraz **Sparta** i **Slavia**.

Niedziela była dniem sukcesów **drużyn węgierskich**, które pokonały swych przeciwników praskich. **Edosz wygrał ze Slavią 5:3**, zaś **Textiles pokonał Spartę 3:1.**

W poniedziałek **drużyny** praskie wzięły pełny rewanż za niedzielne porażki, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwa nad gośćmi z Budapesztu. **Slavia pokonała Textiles 3:0 (0:0)** a **Sparta wygrała z Edosz w stosunku 2:1 (1:1)**, przy czym zwycięską bramkę uzyskała na 9 minut przed końcem meczu z rzutu karnego.

W wyniku spotkań turnieju, **wszystkie cztery drużyny uzyskały po dwa punkty**, przy czym Edosz i Slavia mają identyczny stosunek bramek 6:5, zaś Sparta i Textiles 3:4.

Czechosłowacka liga piłkarska

PRAGA (Obsł. wł.) W piątek i sobotę ub. tygodnia rozegrano w CSR dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi, przy czym doszło do dużej niespodzianki w postaci **wysokiej porażki** zeszłorocznego **mistrza N. V. Bratislava z prowadzącą obecnie w tabeli OD. Karlin w stosunku 0:5 (0:4).**

Pozostałe wyniki były następujące: **Bohemians—Zilina 3:2, Skoda Pilzen —Dukla Preszov 5:0, Trnava—Vitkowicke Żelezarny 2:2, Teplice—CSD Pilzen 5:1.**

W tabeli prowadzi po piątym kole **OD Karlin** z 9 punktami, przed Spartą 8 punktów i **Bohemians** 7 punktów.

Porażka tenisistów polskich w Leningradzie

Tenisiści polscy rozegrali ostatnio w Leningradzie zawody z reprezentacją tego miasta, **przegrywając** w stosunku 3:6.

Punkty dla Polaków zdobyli: **Kudliński, zwyciężając Nasodkina 6:2**, 2:6, 6:4, Skonecki W., który pokonał Negrebeckiego 7:5, 6:1 i w grze podwójnej mężczyzn para Skonecki W. — Piątek zwyciężyła parę Negrebecki — Miszczenko.

W pozostałych **spotkaniach** m. in. Miszczenko pokonał Chytrowskiego, Skonecki H. uległ Majdańskiemu, a Andrejew pokonał Piątka 6:1, 6:2

Zawodom przyglądało się kilka tysięcy widzów.

Wyniki ligi węgierskiej

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Przez dwa dni świąteczne grano w węgierskiej lidze piłkarskiej, a tylko Edosz i Textiles rozegrały swoje mecze w ub. środę. Wyniki spotkań były następujące:

Textiles—Soroksar 2:1 (2:0)
Edosz—Szombathelyi Lok. 3:2 (1:0).
Olajmunkas—Eloere 2:1 ((1:0).
Csepel—Debreceni Lok. 4:2 (2:2).
Ujpest—Vasas 1:0 (1:0).
Honved—Salgotariani Tarna 2:1 (1:0).
Gyori Vasas—Teherfurwar 2:1 (1:1)
Dorogi Tarna—Postas 1:0 (0:0)

Świąteczne popisy strzeleckie ligowców krakowskich

14 bramek zdobywa Cracovia i Gwardia

Ogn. Cracovia — Stal Lipiny 5:0 (2:0)

W roku bieżącym kluby krakowskie odbiegły od tradycji i zamiast gościć u siebie starym zwyczajem w czasie Świąt Wielkiejnocy drużyny zagraniczne, rozgrywały spotkania z zespołami krajowymi.

Ogn. Cracovia w towarzyskim spotkaniu ze Stalą Lipiny odniosła w niedzielę wysokie zwycięstwo w stosunku 5:0 (2:0).

Białoczerwoni wystąpili do tego spotkania w następującym składzie: **Hymczak, Glimas, Gędlek, Jabłoński II (Kolasa), Parpan, Jabłoński I (Mazur), Bobula, Poświat (Radoń), Różankowski I, Różankowski II (Rajtar), Kuczyński.**

Gra była żywa, ładna i toczyła się pod znakiem przewagi gospodarzy.

Spotkanie to Cracovia potraktowała, jako okazję do wypróbowania swych zawodników w linii napadu, która została **wzmocniona obecnością Różankowskiego I i nowopozyskanym Kuczyńskim na prawym skrzydle.** Eksperyment tym razem udał się. Obecność dwóch zawodników wniosła wiele dynamiki do gry. **Atak białoczerwonych**, będący dotychczas najsłabszą częścią drużyny — **grał, walczył o piłkę, wykorzystywał każdą dogodną sytuację do skutecznego strzału i przyjemnie rozczarował publiczność** w liczbie trzech tysięcy osób.

Najsilniejszym punktem u zwycięzców był nowopozyskany zawodnik z Tarnovii — **Kuczyński**, mający dobre zadatki na skrzydłowego. Zagrania jego były szybkie, energiczne i celowe, to też z tych zagrań i dośrodkowywań padła większość zdobytych bramek.



Różankowski I mało ruchliwy, dysponował jednak tak rozległą gamą umiejętności technicznych i taktycznych, że spełnił doskonale rolę kierownika ataku. Podania jego długie czy krótkie trafiały do adresata. Poza tym pod bramką przeciwnika potrafił wyzyskiwać momenty, zaskakującym strzałem z każdej pozycji.

Na lewym skrzydle **Bobula** agresywnością i bojowością zagrażał stale bramce przeciwnika i grą swą dostrajał się do poprzednio wymienionych.

Z czterech wypróbowanych w tym meczu łączników Cracovii niewątpliwie **Rajtar winien znaleźć stałe miejsce na pozycji prawego łącznika**, będąc zawodnikiem ruchliwym, walczącym ambitnie o każdą piłkę a przy tym rozumie się z Kuczyńskim, z którym nawiązał żywą łączność, zasilając go wieloma dobrymi piłkami.

Para Rajtar — Kuczyński zagrała znacznie lepiej aniżeli Różankowski II — Kuczyński.

Z dwóch lewych łączników lepszy **Poświat.**

Atak białoczerwonych w takim zestawieniu powinien odzyskać swą

(Dokończenie na str. 3).

Gwardia krakowska gromi swą imienniczkę z Warszawy

W drugi dzień świąt, krakowska Gwardia rozegrała na własnym boisku rewanżowe spotkanie z Gwardią Warszawa, **które przyniosło wysokie i zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 9:1 (3:1).**

Zgodnie z przewidywaniem Gwardia warszawska, poza okresem pierwszych 30 minut nie okazała się ani przez chwilę groźnym przeciwnikiem dla drużyny mistrza Polski.

W drużynie gości raził ogromnie brak jednolitości. Brak było powiązania linii napadu. Gra opierała się raczej na indywidualnych zagraniach napastników, z których najgroźniejszym był lewoskrzydłowy **Maruszkiewicz II**, zdobywca honorowej bramki.

Również i linie defensywne pozostawiały dużo do życzenia, pomoc nie dopisała, a u obrońców szwankowała wyraźnie strona taktyczna. Jaśniejszymi punktami byli tutaj. **Waśko** w pomocy i **Stakowski** w obronie.

Osobne słowo należy się bramkarzom gości, gdyż ani Andrzejkiewicz ani rezerwowy Gajak nie stanęli na wysokości zadania. Większość puszczonych bramek mają oni na swoim sumieniu.

Drużyna krakowska zaprezentowała się na tle przeciwnika doskonale, zwłaszcza w drugiej połowie gry. Okres ten wystarczył, aby odnieść stanowcze i przekonywujące zwycięstwo.



U zwycięzców wyróżniła się przede wszystkim linia napadu, przy czym motorem wszystkich akcji był **Gracz**, nawiązujący nietylko doskonałą współpracę z Mordarskim, ale i z pozostałymi kolegami.

Pomoc zagrała naogół na normalnym poziomie, natomiast w obronie daje się odczuć brak chorego Flanka. Jurowicz w bramce kilkakrotnie doskonale interweniował.

SKŁADY I PRZEBIEG GRY:

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następującym składzie: Gwardia (Kraków): **Jurowicz, Snopkowski, Dudek, Wapiennik, Legutko, Szczurek, Mamoń, Kohut (Gamaj), Jaśkowski (Kohut), Gracz, Mordarski.**

Gwardia Warszawa: Andrzejkiewicz (Gajak), Stykowski, Rosa, Waśko, Maruszkiewicz I, Królak, Maruszkiewicz II, Wesołowski, Hachorek, Brzozowski, Olszewski.

Przez długi okres czasu mecz nie był ciekawy, choć piłka ustawicznie wędrowała z jednej połowy na drugą. Wykorzystując błędy defensywy krakowskiej goście często zatrudniają Jurowicza.

W 6 min. gry **Gracz** otrzymując w zamieszaniu podbramkowym piłkę, strzela spokojnie i mimo interwencji bramkarza, który miał piłkę w rękach uzyskuje prowadzenie dla swych barw.



W chwilę później goście egzekwują rzut wolny, który Jurowicz wybija nad poprzeczkę.

Od tej chwili zaczyna się bezładna kopanina. Podania są niedokładne a akcje nieprzemyślane.

W 30 min. rzut wolny bity przez Mordarskiego z trudem chwyta Andrzejkiewicz.

W minutę później Mamoń zaprzepaszcza doskonałą okazję do zdobycia bramki.

W 33 min. **Gracz pięknym strzałem podwyższa wynik na 2:0.**

W tym okresie warszawiacy przeprowadzają wypady. Jeden z nich przynosi im w 35 min. upragnioną bramkę zdobytą przez **Maruszkiewi-**

(Dalszy ciąg na str. 3)



Redakcja „Piłkarza" otrzymała widokówkę z pozdrowieniami od tenisistów radzieckich oraz od tenisistów polskich, przebywających na wspólnej zaprawie treningowej w Moskwie. Za otrzymane pozdrowienia redakcja „Piłkarza" składa serdeczne podziękowanie.



Różankowski II i Kuczyński w podskoku do piłki po rzucie rożnym.

Rekord świata w strzelaniu

BUKARESZT. Doskonałe wyniki uzyskali dwaj strzelcy rumuńscy podczas zawodów w Bukareszcie. W strzelaniu z szybkostrzelnego pistoletu **Calcai osiągnął 585 pkt., a Lichiadepol — 578 pkt.**

Wynik Calcai'a jest o 5 pkt. lepszy od rekordu światowego należącego do Węgra Takacsa.

Narciarze kończą sezon

KARPACZ (tel. wł.) W Karpaczu rozegrano w czasie świąt, wiosenny slalom o **puchar Śnieżki**. W zawodach wzięło udział 56 zawodników i zawodniczek z terenu Dolnego Śląska i Zakopanego, oraz **13-osobowa ekipa czeska** ze Spindlerowego Młyna. Długość trasy slalomu wynosiła 600 m przy różnicy poziomu 200 m.

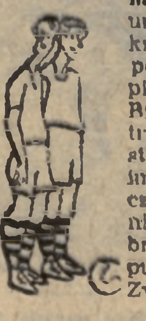
W konkurencji kobiet zwyciężyła **Ulsterowa** (CSR) w czasie 2,20,2. W konkurencji mężczyzn wygrał **Naorniakowski** (AZS Wrocław) 1,51,8.

Puchar zdobył Naorniakowski, — zwyciężając w zawodach po raz trzeci.

Niespodzianki w krakowskiej A klasie

Włókniarz-Korona znów na czele grupy I-szej

W spotkaniach rozegranych w dniu wczorajszym dużą niespodzianką było zwycięstwo **Spójni Okocim nad Spójnią Kraków**, co umożliwiło powrót Włókniarzowi Koronie na pozycję leadera grupy pierwszej. Drużyna LZS Bieżanowianka uzyskała trzecie z kolei zwycięstwo, co prawda na swoim terenie, lecz wywalczyła je zupełnie pewnie. Drużyna Zw. Zembrzyce zdobyła dalsze punkty, wygrywając z Zw. Prądnik.



W tabeli grupy pierwszej nastąpiły nieznaczne zmiany. W grupie drugiej dwa spotkania zostały odłożone na dalszy termin a **dużą niespodzianką było zdobycie dwóch punktów przez Unię Szczakowianka, która zwyciężyła Kolejarza Płaszów na ich własnym terenie.**

W tabeli tej grupy nastąpiły poważniejsze przegrupowania.

GRUPA I:

1. Włókn. Korona	13	20	23:8
2. Spójnia Kr.	14	20	33:13
3. LZS Bieżanow.	14	17	25:18
4. Unia Mościce	14	15	29:23
5. Spójnia Okocim	13	14	22:15
6. Kol. N. Sącz	14	14	19:24
7. Gw. Kraków Ib	13	13	18:15
8. Zw.Prądn. Czer.	14	12	23:27
9. Budowlani Kr.	18	8	12:43
10. Zembrzyce	13	7	24:40

GRUPA II:

1. Budowl. Łobz.	12	15	36:18
2. Unia Groble	13	15	20:14
3. Stal Chrzanów	13	15	27:23
4. Unia Borek	13	15	15:11
5. Kolejarz Kr.	12	14	30:15
6. Ogn. Crac. Ib	12	13	22:22
7. Unia Oświęcim	12	12	14:16
8. Kol. Płaszów	13	10	19:24
9. Unia Szczakow.	13	10	15:34
10. Włókn. Trzeb.	13	7	11:34

GRUPA I:

SPÓJNIA OKOCIM—SPÓJNIA KRAKÓW 3:0 (1:0)

Gospodarze zagrali we wszystkich liniach bardzo ambitnie, górując zdecydowanie zwłaszcza do przerwy nad leaderem tabeli, mimo że grali bez środkowego napastnika — Kupca, którego zastąpił junior **Mikuliński**, strzelec dwóch bramek. Trzecią bramkę zdobył **Puskarczyk**.

Sędziował p. **Kołodziej** bardzo dobrze.

GWARDIA KRAKÓW Ib—BUDOWLANI KRAKÓW 3:0 w. o.

ZWIĄZKOWIEC ZEMBRZYCE—ZWIĄZKOWIEC PRĄDNIK 5:2 (2:1)

Drużyna Zembrzyc zagrała dobrze, uzyskując bramki ze strzału **Koszalika i Pacuta** po dwie, piątą bramkę strzelił **Sumera**.

WŁÓKNIARZ KORONA—UNIA MOŚCICE 1:0 (1:0)

LZS BIEŻANOWIANKA—KOLEJARZ NOWY SĄCZ 4:0 (2:0)

Bieżanowianka zagrała ambitnie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje dobry bramkarz **Borowiec**, oraz linie defensywne.

Bramki zdobyli: **Barluś, Radwan II, Szewczyk I i Pieczonka po jednej.**

Sędziował p. Pałka bardzo dobrze.

GRUPA II:

UNIA GROBLE—STAL CHRZANÓW 2:1 (0:1)

Do przerwy dobrze zagrała drużyna Stali, natomiast po przerwie wynik zawodów mógł być znacznie wyższy na korzyść Grobli. Bramki dla Grobli zdobył **Madryga**, a dla Stali **Dworniczek**.

Sędziował p. Łyskowski dobrze.

UNIA BOREK—WŁÓKNIARZ TRZEBINIA 2:0 (1:0)

Włókniarz Trzebinia grał przez całe zawody dobrze, mimo to zeszedł z boiska pokonany. Doskonale spisywał się w drużynie Borku — bramkarz.

Bramki uzyskali: **Wyrwa i Dudek** po jednej. Sędziował p. **Biernacik** bardzo dobrze.

UNIA SZCZAKOWIANKA—KOLEJARZ PŁASZÓW 3:2 (3:0)

Dużą niespodzianką było zwycięstwo Szczakowianki, które było jednak w pełni zasłużone. Gospodarze na ogół zawiedli. Bramki dla Szczakowianki zdobył **Tokarski M.**, dla gospodarzy **Sroka i Freczko** po jednej.

Sędziował inż. Olewski b. dobrze.

Nowi mistrzowie pięściarscy CSR

PRAGA (obsł. wł.) W Pradze zakończone zostały indywidualne mistrzostwa pięściarskie. W wyniku walk tytuły mistrzowskie CSR uzyskali:

w wadze muszej — Majdloch obronił tytuł mistrzowski wygrywając z Husekiem.

W wadze koguciej — Muzlay wygrał przez techn. k. o. z Kolinkiem.

W wadze piórkowej — Stechlik wypunktował Taubenka.

W wadze lekkiej — nieoczekiwane zwycięstwo i tytuł mistrza zdobył **Kraliczek**, zwyciężając na punkty Petrinę.

W wadze półśredniej — Koudela wypunktował Katerina.

W wadze średniej — Helebrand wygrał przez k. o. z Taczikiem.

W wadze półciężkiej — Rademacher obronił tytuł, zwyciężając przez k. o. z Garsickiem.

W wadze ciężkiej — tytuł mistrza zdobył ponownie **Netuka**, wygrywając na punkty ze Szkwerkiem.

Antonowicz uzyskuje 11 sek. na 100 m

ŁÓDŹ. W świątecznych zawodach lekkoatletycznych wewnętrzno-klubowych, zorganizowanych przez ŁKS-Włókniarz, uzyskano b. słabe wyniki, za wyjątkiem rewelacyjnego sprintera — mistrza Polski w hali na 60 m Antonowicza, który w biegu na 100 m na słabej bieżni uzyskał 11 sek. Jak na początek sezonu, jest to wynik bardzo dobry.

W biegu na przełaj zwyciężył Kowalski z Chemii.

Boczar i Jodłowiec

zwyciężają w biegu na przełaj o memoriał *Janusza Kusocińskiego*

W poniedziałek rozegrany został w Krakowie doroczny bieg na przełaj **o memoriał J. Kusocińskiego** organizowany przez **redakcję „Dziennika Polskiego"**. Bieg, który odbył się w konkurencjach juniorów i seniorów zgromadził na starcie ok. 130 zawodników. Poza najlepszymi średniodystansowcami Krakowa, udział w wyścigu wzięła duża ilość biegaczy z powiatu krakowskiego i





Młody, utalentowany zawodnik LZS Żywiec — Jodłowiec, który w klasyfikacji juniorów zajął pierwsze miejsce.



Zwycięzca biegu na przełaj o memoriał J. Kusocińskiego — Boczar (Gwardia Kraków).

tarnowskiego a nawet z Katowic i Wrocławia. **Licznie reprezentowane były również LZS-y, co jest dalszym dowodem, że lekkoatletyka zdobywa sobie na wsi coraz większą popularność.**

Bieg juniorów, którego trasa prowadząca wokół Stadionu liczyła ok. 2 km długości, zgromadził 60 zawodników. W konkurencji tej **zwyciężył Jodłowiec (Związkowiec Żywiec) w czasie 8:14,9**. Dalsze miejsca zajęli: **Zugaj** (Stal Bielsko) — 8,17,6, Wolak (Kolejarz Tarnów), Wiśniowski (Bochnia), Wątroba (Kolejarz Sucha).

Pierwszym spośród zawodników krakowskich był **Sułowski** (Cracovia) który zajął 12 miejsce. Bieg ukończyło 51 zawodników.

W kategorii seniorów na dystansie ok. 4,5 km startowało 73 biegaczy. Prowadzenie już od chwili startu objął **Boczar**, który nie zagrożony **przez nikogo pierwszy przybył na metę w czasie 16,52.4.** Zawodnik Gwardii, który wygrał bieg również w ubiegłym roku, miał ułatwione zadanie, gdyż jego najgroźniejszy rywal, Więcek, nie startował.

Następne miejsca zajęli: 2) **Olesiński (Stal Katowice), 3) Gugała (Kolejarz Kraków), 4) Biernat (Gwardia), 5) Niemczyk (Kolejarz Kraków).**

Startujący w tej kategorii znany pięściarz krakowski **Pszczek** zajął 23 miejsce. Bieg ukończyło 54 zawodników.

Po biegach nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów. Licznie, mimo złej pogody zebrana publiczność, żywo interesowała się wyścigiem.

Związkowiec Stella (Gniezno) zwycięzcą w turnieju hokejowym

POZNAŃ. W Gnieźnie rozegrany został turniej hokeja na trawie o puchar wędrowny prezesa PZHT — **Piękniewskiego** z udziałem 4 zespołów.

W spotkaniu finałowym **Stella (Gniezno) zwyciężyła Kolejarza (Gniezno) 2:1**, przy czym drużyna Kolejarza na 5 min. przed ukończeniem gry niezadowolona z orzeczeń sędziowskich, opuściła boisko.

W walce o 3 i 4 miejsce **Chrobry (Gniezno) pokonał Stal (Poznań) 3:1.**

Uaktywnić pływanie!

Na konferencji Okręgowej ZS „Związkowiec" w Krakowie padł pod adresem Zarządu zarzut zaniedbania podstawowej gałęzi sportu, jaką jest niewątpliwie pływanie. Zarzut najsłuszniejszy, spotkał się z pełną aprobatą zebranych, a przewodniczący tego zebrania zobowiązał nowe władze do specjalnego zainteresowania się pływaniem; postawił to nawet jako warunek.

Stan ten, to stara, stale powtarzana melodia krakowskich pływaków. **Na terenie naszego miasta pracują aktywnie tylko 3 (!) sekcje pływackie, znane w całej Polsce: Ogniwo-Cracovia i Gwardia, oraz AZS** — od lat nie mogący wyjść poza ramy II klasy pływackiej.

Trochę to, jak na Kraków, za mało. Zrzeszenia tak silne jak Związkowiec, Kolejarz, Włókniarz, Spójnia, dalej Unia czy Budowlani — nie mają wcale sekcji pływackich, lub — co gorsza — pracują źle, a ich zarządy nie kwapią się do kontrolowania.

Czas pomyśleć o racjonalniejszej gospodarce, o fachowym, pełnym zrozumienia podejściu do tematu. Na terenie Krakowa, na terenie Zrzeszeń czy Klubów znajdą się na pewno chętni do pracy w sekcjach pływackich; znajdą się instruktorzy spośród starszych zawodników. **Trzeba tylko ich szukać, chcieć znaleźć, zainteresować, dać materiał.**

Osobny rozdział to wciągnięcie do tej gałęzi sportu młodzieży szkolnej. Pływanie jest sportem wymagającym długiego przygotowania, uciążliwa jest droga do sukcesów. I dlatego też musimy trafić do najmłodszych; praca nauczycieli w. f. musi być zharmonizowana z dążeniami Okręgu pływackiego. Terenem tej współpracy będzie niewątpliwie Akcja Masowej Nauki Pływania. W masach młodzieży znajdziemy przyszłych rekordzistów Polski.

Kąpielisko Stadionu Miejskiego w Krakowie posiada najpiękniejszy basen sportowy Polski. Życzliwe podejście Zarządu miasta stawia go w okresie letnim do dyspozycji pływaków. Życzliwość ta jednak zobowiązuje; żąda racjonalnego wykorzystania. Gorzej przedstawia się problem pływalni zimowej. Jedyny basen kryty Krakowa nie jest w stanie zaspokoić wszystkich chętnych. Bolączka ta nie prędko zostanie rozwiązana, myślą jednak o tym poważnie niektóre Zrzeszenia w Krakowie. Dlatego też główny nacisk musimy kłaść na wykorzystanie sezonu letniego. W okresie tym pływactwo krakowskie musi ruszyć z martwego punktu!

Na cytowanym na wstępie zebraniu padło jeszcze jedno zdanie: — „przełamaliśmy kompleks piłki nożnej". Stwierdzenie bardzo ważne; wszystkie dziedziny sportu mają dziś równy start. Państwo opiekuje się i subwencjonuje wszystkie gałęzie sportu w równej mierze, a może nawet faworyzuje pewne zdrowsze od piłki nożnej sporty. Do tych zalicza się również pływanie.

Nie zrozumiały tego jeszcze zarządy niektórych zrzeszeń i klubów; ale zrozumieć muszą i zdwojoną pracą wyrównać zaległości. Wzywamy je do współzawodnictwa na tym polu; wzywamy nie tylko Związkowiec, ale i Kolejarza, Włókniarza, Spójnię, Unię czy uBdowlanych do stworzenia sekcji pływackich, do aktywnej pracy w tej dziedzinie sportu. Odpowiadając na apel Konferencji Okręgowej „Związkowca" — śledzić będziemy postępy na tym polu, chwalić za osiągnięcia; ganić opieszałość. Rola Krakowa w pływaniu polskim musi wrócić na dawne wyżyny.

W poprzednim tygodniu odbyło się Walne Zebranie krakowskich pływaków, w najbliższym czasie ukonstytuuje się Zarząd Okręgu. Sądzimy, że w programie pracy nowego zarządu znajdzie się przede wszystkim problem przez nas poruszony. W następnych mistrzostwach Okręgu obok Ogn.-Cracovii, Gwardii i AZS winny wziąć udział i inne kluby sportowe. (iw)

Piłkarski turniej LZS-ów

wygrywają LZS Czarnochowice

W pierwszy dzień świąt rozegrano w Bieżanowie na boisku LZS Bieżanowianka turniej ludowych zespołów sportowych. Drużyny uczestniczące podzielone były na dwie grupy, przy czym zawody trwały dwa razy trzydzieści minut.

W grupie pierwszej padły następujące wyniki: Bieżanowianka II—LZS Kokotów 0:0, Czarnochowice—Węgrzce Wielkie 1:1 (0:0), Bieżanowianka II — Węgrzce Wielkie 1:0 (0:0), Czarnochowice — LZS Kokotów 1:0 (1:0), Węgrzce Wielkie — Kokotów 1:0 (0:0).

Do półfinału z tej grupy zakwalifikowały się Czarnochowice.

Z drugiej grupy do finału doszła drużyna LZS Grabie, która pokonała LZS Przewóz 1:0 (1:0), zremisowała z LZS Brzegi 1:1 (0:0) oraz uzyskała dalsze punkty walkowerem wobec niestawienia się przeciwników. W tej grupie LZS Brzegi zremisowały z LZS Przewóz 2:2 (1:1).

Finałowe zawody nie dały rozstrzygnięcia w normalnym czasie, dopiero po dwóch dogrywkach zwyciężyły LZS Czarnochowice z LZS Grabie 1:0 (0:0, 0:0 0:0), zdobywając pierwszą nagrodę w postaci piłki nożnej.

Sędziowali naprzemian pp. Jakubiec, Ślusarek Tomasz, Pieczonka Jan oraz Radwan Stanisław. (W. W.)

Dziennikarze sportowi zgłosili udział w rozgrywkach o Puchar Polski

Dziennikarze sportowi krakowskiej prasy codziennej zgłosili ostatnio swój udział w rozgrywkach o Puchar Polski. Wzorem Warszawy, opiekę nad drużyną „Prasy" objęło Zrzeszenie Sportowe „Spójnia" w Krakowie, które dostarczy dziennikarzom sprzętu sportowego, boiska do treningu, sali gimnastycznej itp.

Najbliższy trening „Prasy" odbędzie się już w środę dnia 12 kwietnia br. na boisku Spójni, o godz. 16.

Na boiskach Polski

Kolejarz (Poznań) — Kolejarz Toruń 3:1 (2:0)

Toruń. Kolejarz poznański gładko pokonał swego imiennika toruńskiego wygrywając 3:1 i mając — zwłaszcza przed pauzą — dużą przewagę.

Bramki dla Kolejarza poznańskiego zdobyli **Anioła 2 i Kołtuniak 1.** Dla gospodarzy **Wiśniski** z rzutu karnego.

W drugim dniu Kolejarze poznańscy rozegrali spotkanie z **Kolejarzem Bydgoszcz** wygrywając w identycznym stosunku przy czym bramki uzyskali ci sami zawodnicy **Anioła 2 i Kołtuniak 1.**

Dla Brdy strzelcem jedynej bramki był **Wiśnicki.**

ŁKS Włókniarz — Kolejarz Toruń 2:1 (2:0)

Łódź (tel. wł.) Spotkanie to rozegrane w drugim dniu Świąt łódzki Włókniarz potraktował jako sparringowe, próbując kilku rezerwowych zawodników. Sam mecz stał na słabym poziomie i nie zachwycił nielicznie zebranej publiczności.

Przewagę do przerwy mieli łodzianie, którzy też w tym czasie zdobyli dwie bramki. Po przerwie przewagę uzyskali goście rewanżując się tylko jedną bramką.

Gwardia (Słupsk) — Lechia (Gdańsk) 1:1 (1:0)

Gwardia ze Słupska uzyskała zaszczytny wynik, remisując z drugoligową Lechią.

Do przerwy znaczna przewaga Gwardii po pauzie gra wyrównana.

Z meczu Cracovia—Stal



Różankowski I w walce o piłkę z środkowym pomocnikiem Stali — Świętkiem.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Link, Seko, Jarochowski, Toliński i „Jędrek"

Wielkanoc na boiskach śląskich

Górnik Bytom — Polonia Bytom 1:1 (0:0)

BYTOM (tel. wł.). Derby lokalne Bytomia, rozegrane w ubiegły poniedziałek pomiędzy pierwszoligową drużyną Górnika i drugoligową Polonią, **zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).**

Zawody wzbudziły w Bytomiu wielkie zainteresowanie, gromadząc mimo niepogody około 8 tys. widzów. **Gra stała na b. dobrym poziomie.**

Polonia była drużyną lepszą i jedynie doskonale dysponowany bramkarz Górnika — **Kulawik** nie pozwolił napastnikom Bytomia na cyfrowe odzwierciedlenie swojej przewagi.

W jedenastce Górnika wyróżnić należy **Krasówkę, Czeplonkę** w ataku, **Banisza** w pomocy, **Czernika** w obronie i **Kulawika** w bramce.

Polonia najsilniejsze punkty posiadała w **Wiśniewskim, Kulawiku, Narlochu i Kubiaku.** Zaznaczyć należy, że podczas gdy Górnik wystąpił w najsilniejszym składzie, Polonii brak było Trampisza, Szmidta Stanisława i Salika.

Prowadzenie dla Górnika zdobył w 68 min. **Jarominek** pewnie egzekwując rzut karny podyktowany za faul obrońcy Polonii.

Wyrównanie z 82 min. zdobył **Wieczorek.**

Sędziował p. **Nowak** dobrze.

Gwardia (Kraków) — Gwardia (W-wa) 9:1 (3:-)

(Dokończenie ze str. 1)

cza II, który przytomnie wykorzystał błąd obrony.

W 43 min. po kornerze bitym przez Mamonia, **Gracz strzela 3-cią bramkę ustalając wynik do przerwy.**

Po pauzie warszawiacy wyraźnie opadli z sił. Gwardia krakowska grająca w tym czasie z Gamajem na łączniku i Legutką na bocznej pomocy, wyprowadza coraz składniejsze ataki. Rezerwowy bramkarz gości Gajak musi coraz częściej interweniować.

W 2 min. Mamon strzela 4 bramkę, a w min. później **Gamaj** dalekim strzałem podwyższa wynik do 5:1. Kolej **Kohut** otrzymując piłkę od Szczurka, strzela 6 bramkę dla gospodarzy.

W 16 min. **Mordarski** z dokładnego podania Gracza strzela 7, a **Gamaj** w 42 min. 8 bramkę. Wreszcie w dwie minuty później **Mordarski** ostrym strzałem uzyskuje dziewiątą bramkę, ustalając wynik dnia.

Sędziował p. **Popłatek.**

Stal Dziedzice — Ruch Chorzów 1:1 (0:0)

DZIEDZICE (tel. wł.). W poniedziałek gościła w Dziedzicach jedenastka chorzowskiego Ruchu, która uzyskała **jedynie wynik remisowy 1:1 (0:0) z miejscową Stalą.**

Goście do spotkania tego wystąpili w najsilniejszym swym składzie z **Cieślikiem, Suszczykiem, Bromem i Alszerem** na czele. Gra prowadzona była w szybkim tempie i stała na niezłym poziomie.

Bramkę dla Ruchu zdobył **Cieślik,** dla Stali **Czyżyk.**

Sędziował p. **Krumholz.** Widzów 4 tysiące.

Cracovia — Stal Gliwice 4:2 (3:1)

GLIWICE (tel. wł.) W poniedziałek gościła w Gliwicach pierwszo-ligowa 11-tka Ogniwa Cracovii, którą w spotkaniu towarzyskim pokonała tamtejsza A-klasowa Stal gliwicka 4:2 (3:1).

Gra stała na dobrym poziomie i prowadzona była w bardzo szybkim tempie. Z drużyny Cracovii najlepsze były formacje defensywne.

Bramki dla Cracovii zdobyli: **Różankowski II i Poświat po dwie.** — Dla gospodarzy: **Przybycki i Wesołowski.**

Występ Cracovii wzbudził wielkie zainteresowanie w Gliwicach, gromadząc na boisku około 8 tys. widzów.

Sędziował p. **Skubocz** dobrze.

Górnik Radlin — Stal Sosnowiec 2:0 (0:0)

Zespół Górnika radlińskiego gościł u siebie drużynę Stali sosnowieckiej, którą w pierwszym dniu pokonał w stosunku 2:0. Bramki dla Górnika zdobyli w tym dniu **Dybała i Franke.**

Sędziował Kurek, dobrze.

Górnik Radlin — Stal Sosnowiec 7:1 (4:0)

Górnicy grali dużo lepiej niż w pierwszym dniu, toteż z łatwością pokonali dzielnie broniącego się przeciwnika, który poza wypadami nie potrafił zaimponować. Górnicy mieli wybitną przewagę prawie przez cały czas, a bramki w tym dniu zdobyli: **Brachański i Wojak po 2, Dybała, Szleger i Franke po 1.** Dla Stali **Powała.**

Sędzia Grabacz b. słaby.

Gwardia (Białystok) — Gwardia (Olsztyn) 0:1

OLSZTYN. Rozegrane w Olsztynie towarzyskie spotkanie piłkarskie między reprezentacją Gwardii z Białegostoku a Gwardią z Olsztyna, **zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0.**

Występy Kol. Polonii i Zw. Warty na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (obsł. wł.) Bawiąca we Wrocławiu poznańska Warta rozegrała w drugi dzień świąt towarzyskie spotkanie piłkarskie, wygrywając z teamem Gwardia-Ogniwo w stosunku 4:1 (2:0). Warta na ogół zadowoliła, **grając ładnie i mając we wszystkich liniach przewagę** nad niezgranym przeciwnikiem, którego zawodnicy zupełnie nie rozumieli się ze sobą.

Goście poznańscy przeprowadzali ładne i płynne kombinacje, które z reguły zakańczane były celnymi strzałami. Cztery z nich wylądowały w siatce dobrze grającego bramkarza wrocławskiego, któremu miejscowi mają do zawdzięczenia, iż nie ponieśli większej porażki.

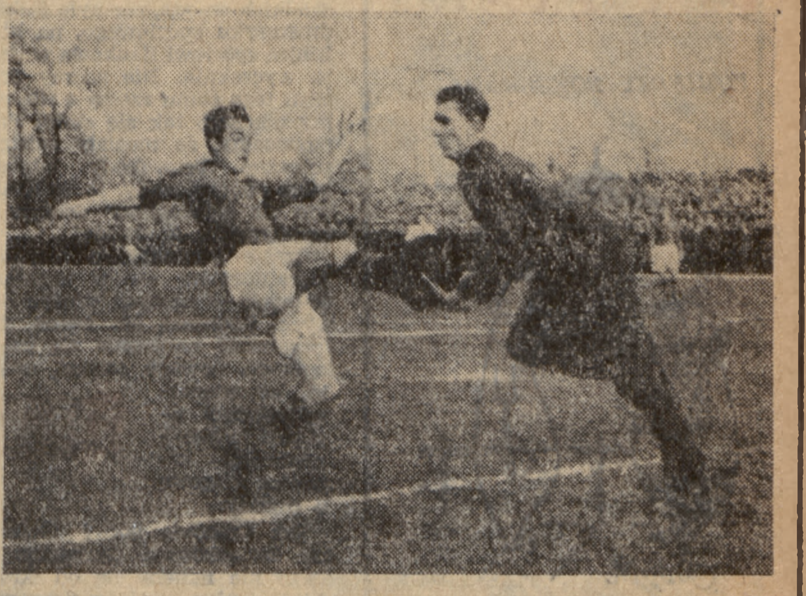
Tym razem — **bardzo dobrze spisywał się atak Warty,** gdzie na wyróżnienie zasługują dobrze grający **Opitz i Skrzypniak,** strzelcy bramek. Jedyną bramkę dla teamu zdobył Cybiński (zawodnik Warty) ze strzału samobójczego.

POLONIA WARSZAWSKA WYGRYWA WE WROCŁAWIU 5:1

WROCŁAW (obsł. wł.). Rozegrany na stadionie olimpijskim we Wrocławiu towarzyski mecz piłkarski Polonia (W-wa) — Gwardia **przyniósł zdecydowane zwycięstwo gościom warszawskim** w stosunku 5:1 (2:0).

W drugim spotkaniu Polonia warszawska została pokonana przez świdnicką Polonię w stosunku 0:2 (0:0). W pierwszej połowie gra była wyrównana, lecz po przerwie gospodarze mieli znaczną przewagę i zdobyli dwie bramki przez **Gadka i Sowińskiego.**

Kto szybszy: Jaskowski czy Wyrobek



Fragment z ostatniego meczu ligowego w Krakowie Gwardia—Ruch 3:1. Pojedynek bramkarza Ruchu — Wyrobka z środkowym napastnikiem Gwardii Jaskowskim zakończył się zwycięstwem Wyrobka, który zebrał piłkę z nogi „Gwardzisty".

Cracovia—Stal 5:0 (2:0)

(Dokończenie ze str. 1)

bojowość i pozwala rokować lepsze nadzieje na przyszłość.

Linie defensywne Cracovii jak zwykle na poziomie, przy czym z dwóch bocznych pomocników bez zarzutu zagrał Mazur. Hymczak w bramce spełnił swe zadanie.

Goście reprezentowali wcale dobry zespół a grając ambitnie byli drużyną groźną. Niestety nie mogli nawiązać równorzędnej gry z dobrze usposobioną Cracovią, w której grała dobrze nie tylko defensywa ale i napastnicy.

Najlepszym u pokonanych był bramkarz — **Kłaczek,** który za puszczone bramki winy nie ponosi a swoimi paradami uchronił niewątpliwie swą drużynę od jeszcze większej porażki. Wyróżniła się również para obrońców **Michalski i Piec** oraz Kubocz i Bitner w ataku. Słabo zagrała pomoc.

HISTORIA PIĘCIU BRAMEK

Mecz zaczął się pod dobrymi auspicjami dla Cracovii. Nim Stal zdołała się rozkręcić już straciła bramkę, którą **w pierwszej minucie gry zdobył Bobula,** przejmując centrę **Kuczyńskiego.**

W 20 min. Bobula otrzymując piłkę od Różankowskiego I centruje — a **nadbiegający Różankowski II** strzela ostro podwyższając wynik do 2:0.

Sporadyczne wypady gości przeprowadzane są lewą stroną, gdyż prawoskrzydłowy był doskonale kryty przez Glimasa.

W 30 min. Stal silnie atakuje, a w 15 min. później Kubocz egzekwuje rzut wolny za faul Gędłka, jednak Hymczak broni pewnie.

Po przerwie Parpan w drugiej min. bije rzut wolny. Silną i celną bombę łapie przytomnie Kłaczek.

W 13 min. **Radoń** po kornerze bitym przez Kuczyńskiego strzela trzecią bramkę dla Cracovii.

W 17 min. Stal ma doskonałą sposobność zdobycia honorowej bramki, jednak tym razem poprzeczka wyręcza Hymczaka.

W 35 min. **Rajtar** po centrze Bobuli strzela głową na bramkę. Odbitą przez bramkarza piłkę **lokuje pewnie w siatce, wpisując się na listę strzelców.**

W 42 min. bramkarz Stali wypiastkowuje ostry strzał Parpana. Piłkę otrzymuje Rajtar, który strzela, a nadbiegający **Różankowski I zdobywa głową piątą bramkę** dla gospodarzy. Dalsze obustronne ataki nie przynoszą zmiany wyniku.

Sędziował dobrze p. Bill. **(as.)**

„Nowe" przepisy piłkarskie

Ostatnio na jednym z meczy ligowych spostrzegliśmy, że w pewnym momencie sędzia tych zawodów zarządził powtórzenie wykopu piłki od bramki po tzw. aucie bramkowym. Zdziwiliśmy się mocno dlaczego tak się stało, bo przecież wykonujący rzut obrońca, uczynił to zupełnie prawidłowo; piłka była ustawiona w polu bramkowym, stała bez ruchu, po wykopie przeszła całym obwodem poza obręb pola karnego nietknięta przez nikogo. Jakież jednak było zdziwienie prawie wszystkich widzów, gdy sędzia ponownie nakazał powtórkę rzutu z autu bramkowego. Wówczas po raz trzeci ustawiono piłkę i tym razem gdy bramkarz wykonał rzut, sędzia uznał ten rzut za prawidłowo wykonany.

Zainteresowaliśmy się tym problemem do tego stopnia, że wydane ostatnio przez PZPN przepisy gry w piłkę nożną poczęliśmy uważnie studiować. I cóż się okazało? Otóż zauważyliśmy tam wiele nowych rzeczy. Same przepisy są ujęte bardzo przystępnie. Po jednej stronie suchy przepis a po drugiej jego interpretacja ujęta w zarządzeniach PZPN-u. O ile z tymi przepisami nie było kłopotu, o tyle odnośnie interpretacji, trudno się z nią pogodzić.

Postaramy się poruszyć kilka najbardziej rzucających się w oczy.

§ 10

Przepisy gry — mówią:

Wznowienie gry po rzucie bramkowym następuje przez rzut od bramki, wykonywany z własnego pola bramkowego. Rzut od bramki musi być wykonany bezpośrednio poza linię pola karnego.

Zarządzenia PZPN — mówią:

Rzut od bramki wykonuje się z dowolnego miejsca tej strony pola bramkowego, która leży bliżej punktu przejścia piłki przez linię bramkową. W chwili wykonywania rzutu od bramki, **żaden z graczy oprócz wykonującego rzut,** nie może znajdować się w obrębie pola karnego. **Gracze drużyny przeciwnej muszą** się znajdować od piłki najmniej o 9.15 m.

W wypadku dotknięcia piłki przez innego niż wykonującego rzut gracza, zanim przejdzie ona pole karne, rzut musi być powtórzony.

Nasze zastrzeżenia:

Odnośnie tej interpretacji, należałoby powiedzieć konkretnie: **Rzut od bramki wykonywać musi bramkarz,** a w wypadku gdy będzie to robił jeden z graczy, bramkarz musi wyjść poza obręb pola karnego, naturalnie z zastrzeżeniem, że nie może wycofać się poza linię bramkową, ponieważ wówczas nie mógłby wziąć udziału w grze jako ten, który opuścił boisko i do gry może powrócić w przerwie między jednym a drugim gwizdkiem sędziego, po uprzednim zameldowaniu się itd. itd...

Czy to przypadkiem nie jest nie tylko zmiana interpretacji ale zmiana przepisów?

Czytając między innymi w omawianej interpretacji, że „gracze drużyny **przeciwnej** muszą (mowa o rzucie od bramki) znajdować się od piłki najmniej 9.15 m", rozumiemy, że mamy chyba do czynienia z wyraźną zmianą przepisów. Przeliczając bowiem odległość linii bramkowej od linii pola karnego, która to odległość wynosi 11 m, znaczyłoby, że **przeciwnicy** mogą znajdować się w polu karnym w momencie wykonywania rzutu autowego, stojąc około 1,50 m od linii pola karnego.

Otóż pozwolimy sobie zaprzeczyć jakiejkolwiek zmianie przepisów ale jedynie wytknąć redagującemu odnośne „Zarządzenie", że popełnił szereg po sobie następujących pomyłek. W interesie sportu piłki nożnej i jej jednolitego oblicza na terenie całego kraju, należałoby ustalić ewentualnie po porozumieniu się z **FIFA,** czy istotnie w chwili wykonania rzutu **może, czy też nie,** znajdować się w polu karnym jakikolwiek gracz. W każdym razie, jak bramkarz, który na przykład jest lekko kontuzjonowany w nogi, ma się zachować, jeżeli rzut wykonuje jego współpartner?

Czy ma biegiem opuszczać pole karne przed wykonaniem rzutu autowego i po wykonaniu wracać do bramki, czy też ma zachować się po staremu i stać spokojnie w bramce, w chwili wykopu dokonywanego przez jednego z jego współpartnerów?

Jeżeli istotnie wprowadzono tu **zmianę przepisu,** to należałoby uświadomić sobie, że **żaden z bramkarzy nie odważyłby się zezwolić współpartnerom na wykonanie rzutu od bramki, aby opuścić pole karne i wrócić do bramki, częstokroć celem wydobycia piłki strzelonej w międzyczasie przez przeciwnika do jego „świątyni".** Uświadamiając sobie odległość granicy pola karnego od słupka bramkowego, która wynosi 16.5 m i przyjmując, że bramkarz musiałby zrobić przy każdym wykopie piłki od bramki, przez współpartnera, po aucie bramkowym, drogę około 33 metrów, zużywając na to około 6 sekund, łatwo można dojść do przekonania, że odtąd tylko bramkarz sam mógłby wykonywać każdy rzut od bramki.

§ 11. Przepisy mówią:

Rzut z rogu wykonuje się z tego pola rożnego, bliżej którego piłka przeszła linię bramkową.

Zarządzenia (interpretacja) PZPN tłumaczy:

Do rzutu z rogu ustawia się piłkę w dowolnym miejscu pola rożnego, tak jednak, aby piłka cała swą częścią nie przekraczała linii ograniczających pole rożne.

Rzut jest wykonany, jeżeli piłka kopnięta przez wykonującego, przejdzie w **obrębie boiska 70 cm.**

Nasze zastrzeżenia:

Jeżeli gracz, mający wykonać rzut kornerowy, ustawi piłkę przy chorągiewce rożnej **na linii bramkowej,** wówczas każde kopnięcie piłki w aut musiało by być nagradzane powtórzeniem, ponieważ piłka kopnięta z linii nie zrobiła 70 cm w obrębie boiska i nie była w grze. Odtąd więc prawie 100% rzutów rożnych idących bezpośrednio w aut bramkowy musiało by być uznane za nieprawidłowe i zamiast rzutu od bramki drużyny broniącej, zarządzano by powtórzenia kornerów.

Należało by zatym pozostać na starej interpretacji i nie zezwalać na ustawianie piłek na linii bramkowej.

§ 12. Przepisy mówią:

Gracz nie jest „spalony" w następujących wypadkach, jeżeli:

pkt. 9) zauważył, że znalazł się na pozycji spalonej i zaznaczy niebranie udziału w grze przez postawę „na baczność" nie wpływając niczym na przebieg gry.

pkt. 10) znajduje się daleko od akcji, bez jakiegokolwiek wpływu na nią.

Zarządzenie (interpretacja) PZPN wyjaśnia:

Gracz drużyny atakującej, który celem uniknięcia spalenia, przekroczy linię ograniczającą boisko, może powrócić na boisko w czasie **przerwy w grze.**

Gracz, który w wyniku ataku swej drużyny znajdzie się w głębi bramki przeciwnika i najmniejszym ruchem ani słowem nie przeszkadza bramkarzowi nie popełnia przekroczenia i bramka zdobyta w takiej akcji **jest ważna.**

Nasze zastrzeżenia:

Wydaje nam się, że jeżeli gracz stojący „na baczność" nawet w bramce, nie jest uważany za „spalonego", to bezwarunkowo gracz, który wychodzi na moment za linię bramkową aby uniknąć spalonego, postępuje zgodnie z duchem przepisów i nie powinno się mu zabraniać powrotu do gry w czasie jej trwania. Niewątpliwie groźniejszym dla drużyny broniącej, jest zawodnik przeciwnika, który przy akcji staje na baczność i nie bierze udziału w grze, aniżeli ten, który wychodzi za linię bramkową i do końca danej akcji nie przeszkadza w grze. Uwaga tak obrońców jak i bramkarza jest chociażby przez moment skierowana na tego stojącego „na baczność" i to już ma duży ujemny wpływ na samopoczucie graczy broniących. Jeżeli jednak takie są przepisy o stojącym „na baczność", to w każdym razie zarządzenia PZPN nie powinny być bezduszne przez stosowanie § 13 przepisów, nie zezwalającego graczowi, który opuścił boisko (kontuzja, poprawienie ekwipunku itp.) na powrót do gry w czasie jej trwania, w stosunku do gracza wychodzącego poza linię celem uniknięcia spalenia.

Z uwagi na brak miejsca nie jesteśmy w stanie rozwinąć poruszonych tematów zawartych w broszurce pt. „Przepisy gry w piłkę nożną" na takiej platformie na jakiej ważność tych spraw by zasługiwała, wobec czego podaliśmy z konieczności jedynie kilka wyjątków najbardziej rzucających się w oczy.

Dobrzeby było aby odnośne władze piłkarskie poddały szczegółowej analizie zawartą w omawianych przepisach interpretację i w jak najkrótszym czasie wyjaśniły te kwestie, które nasuwają niepewność nie tylko wśród graczy, widzów ale niewątpliwie i sędziów.

Wydając zaś ewentualne jakieś wyjaśnienia czy też poprawki należy zawsze baczną uwagę zwrócić na treść. Szkoda, że w sprawie interpretacji przepisów nie zasięgnięto zdania takich potęg piłkarskich jak ZSRR i Węgier. Gdyby tak uczyniono przed zredagowaniem broszury, niewątpliwie uniknięłoby tych niedociągnięć i nieścisłości, które znajdujemy w nowo wydanych przepisach gry.

A TO PANIZNA?!

POMIĘDZY BOKSERAMI



— Niestety, kierowniku, nie będę mógł dzisiaj walczyć, ponieważ nie udało mi się przekonać żony, że nie ma racji...

W PORADNI SPORTOWO LEKARSKIEJ



— A więc drogi panie, przy pańskiej budowie, jedynym sportem, który pan może uprawiać, jest ping-pong!

Tria sędziowskie wzorem współpracy

Każdy uważny obserwator zawodów piłkarskich na Węgrzech musi zauważyć, jak doskonale sędziowie boczni rozumieją się z głównym arbitrem. Widać, że tu panuje prawdziwa współpraca. Nic też dziwnego, że propaguje się tzw. teamy sędziowskie.

Na Węgrzech uważa się, że sędzia główny powinien prowadzić zawody możliwie zawsze w towarzystwie tych samych bocznych. Z biegiem czasu takie trio zgrywa się do tego stopnia, że praktycznie biorąc nie ma mowy o pomyłkach czy przekroczeniach przepisów.

Tego rodzaju właściwa współpraca bynajmniej nie narusza autorytetu sędziego głównego, a jedynie zyskuje na tym autorytet sędziów bocznych, których orzeczenia mają swój ciężar gatunkowy. Nie ma tu mowy o stronniczości, o sympatiach, o protestach i wzajemnej różnicy zdań, nawet jeśli główny arbiter pominie sygnał bocznego i wyda inną decyzję.

Dla nas idea trójkowych teamów sędziowskich jest na razie piosenką przyszłości, którą może jednak się zainteresujemy i kiedyś sobie przyswoimy.

A oto przykład wzorowej współpracy węgierskiego tria sędziowskiego:

Piłka wyszła na korner. Sędzia boczny opuszcza swoją linię, by znaleźć się pomiędzy bramką a punktem rożnym boiska w miejscu, gdzie linia pola karnego łączy się z krótszą zewnętrzną linią boiska. Stąd obserwuje on z najbliższej odległości bieg piłki, a następnie sytuację podbramkową. Tymczasem sędzia główny znajduje się zwykle w środku pola karnego. Drugi sędzia boczny zajmuje po przeciwnej stronie bramki taką samą pozycję, jak pierwszy boczny. Wszyscy trzej sędziowie ustawieni są więc niemal w prostej linii i strzegą troskliwie prawidłowości wykonania i zagrań po rzucie rożnym, po czym sędziowie boczni wracają na swoje pierwotne miejsca (długie linie zewnętrzne boiska).

DLACZEGO?

Sportowe „święta" minęły w Krakowie dość mizernie. Nie było zawodów wielkiego kalibru, wielkich emocji, nie było żadnego dreszczyku sportowego, na który kibice sportowi Krakowa w Święta wyczekują. Nie znamy przyczyn tego stanu rzeczy i nie wiemy dlaczego tak się stało! Przypuszczamy, że musiały zaistnieć poważne przeszkody odgórne, które spowodowały, iż w Krakowie nie oglądaliśmy drużyn zagranicznych. A szkoda!

Częste kontakty z zespołami zagranicznymi — w terminach wolnych — naszych drużyn ligowych, podnoszą ich formę, dają sposobność nauczenia się czegoś lepszego, nowego, innego, aniżeli to, co zmuszeni jesteśmy oglądać w każdą niedzielę — kopaninę ligową o punkty.

Tak Cracovia jak i Gwardia czy Związkowiec Garbarnia niczego nie nauczą się od krajowych drużyn. Ale z pewnością nauczyły by się wiele od **Sparty, Slavii, MTK, czy FTC.** Powie ktoś: duże koszty ze sprowadzeniem tych drużyn! Zgoda! Duże koszty ale chociażby nawet przyszło i dopłacić coś niecoś — jakaż z tego korzyść! Jaka nauka dla zespołu, **podniesienie formy, stylu, bojowości i wspaniałe wzory dla młodych piłkarzy!** Zdaje się, że to jest bardzo ważne i nawet dopłacenie do takiego meczu opłaca się sowicie.

Zapowiedzi na kilka tygodni przed Świętami głosiły, że będziemy gościć w Krakowie **Slavię praską, Kispest czy Bohemians.** Widzieliśmy zamiast tego Stal z Lipin i Gwardię warszawską — sparring-partnerzy nawet dobrzy, ale przed sezonem, gdzieś w lutym, czy z początkiem marca.

Dlaczego tak się stało? — nie wiemy!

*

Zawody w piłce koszykowej cieszą się w Krakowie coraz to większą popularnością i gromadzą coraz to więcej publiczności na sali gimnastycznej WKKF. Cieszy nas to ogromnie, ale cieszyło by o wiele więcej, gdyby młodzież uczęszczająca na powyższe zawody, potrafiła zachować się na sali tak, jak na młodzież i na sportowców przystoi.

Nie myślimy o całej krakowskiej młodzieży, ale o jej odłamie, **tak zwanej „złotej" młodzieży,** którą nauczyć należy i trzeba, poprawnego zachowania się.

To ci młodzieńcy z watowanymi ramionami w modnych „kanadyjkach", z włosami ulepionymi w modną (ich zdaniem) fryzurę — siedzą czy stoją na sali w kapeluszach i akademickich czapkach na głowie! A na sali przecież widnieją: **godło państwowe i portrety dostojników państwowych.** Zdjąć kapelusz czy czapkę potrafi każdy starszy widz i wszyscy członkowie zarządu walczących drużyn. Zdejmuje czapkę w sali z godłem państwowym każdy niemal chłopak i uczeń gimnazjalny, **każdy szanujący się człowiek** — nie chcą tego uczynić tylko ci młodzieńcy, którzy obawiają się poruszyć „kapelusik" modny, bo jest płaski i ledwo trzymający się na zlepionej brylantyną fryzurce, na zakutym łbie!

Może to jest sprawa nie tak bardzo ważna i nie wiele ze sportem mająca wspólnego, ale charakteryzująca pewien odłam zarozumialców, nie wiedzących o tym, że na sali a zwłaszcza tam, gdzie widnieje godło państwowe należy czapkę zdjąć!

Zatopek ćwiczy młodzież górniczą

W niedługim czasie cała robotnicza młodzież Czechosłowacji weźmie udział w SHDM („Sokolske Hry Delnicke Mladeże") w Igrzyskach Sportowych Młodzieży Robotniczej. Cała młodzież sportowa we wszystkich zakładach pracy, przygotowuje się starannie do nadchodzących eliminacji, które rozegrane zostaną w CSR na kilku szczeblach.

Jedną z konkurencji igrzysk jest również bieg na przełaj. Do biegu tego przygotowuje się i ćwiczy młodzież górnicza szczególnie w miejscowości Mosteczek w północnych Czechach.

Ubiegła środa będzie pamiętna w Mosteczku dla całej tamtejszej górniczej młodzieży. W tym dniu bowiem przyjechał do Mosteczka **doskonały długodystansowiec i rekordzista świata kapitan Emil Zatopek.** Młodzi górnicy przywitali serdecznie słynnego lekkoatletę, wręczając mu w podarunku specjalnie dla niego wykonaną lampę górniczą.

Emil Zatopek przeprowadził z młodymi sportowcami specjalny krótki kurs instruktorski i trening do biegu na przełaj. Chłopcy byli niezwykle uradowani.

Co za zaszczyt! Przez łąki i lasy biegł wraz z nimi słynny Zatopek!.. Biegli oni wraz z rekordzistą świata! Każdy z nich wytężał pierś i naciągał nogi, by choć w małej cząstce dorównać uwielbianemu w całej Czechosłowacji Emilowi.

Zatopek po biegu wyjaśniał chłopcom, jak mają dalej ćwiczyć, jak się do biegu przysposobić, by w oczekującej ich konkurencji osiągnąć dobry wynik.

Przy wspólnej wieczerzy Zatopek wraz z chłopcami dyskutował, opowiadał o podróżach, treningach, a w końcu razem z nimi śpiewał piosenki.

Razem z Zatopkiem przyjechali również siatkarze ATK **inż. Neugebauer i Spritt,** którzy uczyli chłopców tajników gry w siatkówkę, która wchodzi również w zakres konkurencji SHDM.

Chłopcy-górnicy przyrzekli Zatopkowi, że wszyscy wezmą udział w Igrzyskach młodzieży robotniczej, oraz że w nauce i pracy będą brali wzór z najlepszego spodtowca CSR.

To was zaciekawi...

VESELY, KREJCU, VAVERKA NA CZELE EKIPY CSR NA WYŚCIG WARSZAWA — PRAGA

Na obóz treningowy w Polanicy, przed wyścigiem kolarskim Warszawa—Praga przybywają doskonali kolarze czechosłowaccy z indywidualnym zwycięzcą pierwszego wyścigu **Veselym** na czele. Poza Veselym przybywają do Polski również: **Krejcu, Vaverka, Puklicky, Petric, Skorepa, Sramek, Ruzicka, Holubec, Nakladal, Capek, Veverka, Hanus, Bohdan i Kolar.** Spośród tych kolarzy tylko sześciu weźmie udział w wyścigu, po eliminacji na obozie.

*

WYŚCIG KOLARSKI, ZORGANIZOWANY PRZEZ RUMUŃSKI DZIENNIK „SCANTEIA"

W dniach 15 i 16 kwietnia odbędzie się tradycyjny wyścig kolarski, zorganizowany przez rumuński dziennik „Scanteia". Przez coroczne zorganizowanie tego wyścigu centralny organ Rumuńskiej Partii Robotniczej przyczynia się do rozwoju i upowszechnienia sportu kolarskiego w Ludowej Republice Rumuńskiej.

Wyścig „Scantei" odbędzie się na trasie Bukareszt — Brasov — Bukareszt, liczącej około 360 km.

Techniczną organizacją wyścigu zajmie się Komitet Spraw Kultury Fizycznej i Sportu oraz Centralna Komisja Kolarska, która wpisała wyścig „Scantei" do programu narodowych imprez sportowych bieżącego roku.

NA ZAWODACH MUSI PANOWAĆ PORZĄDEK

W Związku Radzieckim przykłada się dużą wagę do utrzymania porządku na zawodach sportowych. Do zasadniczych zarządzeń należy, że z chwilą rozpoczęcia meczu wszystkie bramy stadionu ostają natychmiast zamknięte, a spóźnieni widzowie muszą czekać na wejście aż do pauzy.

*

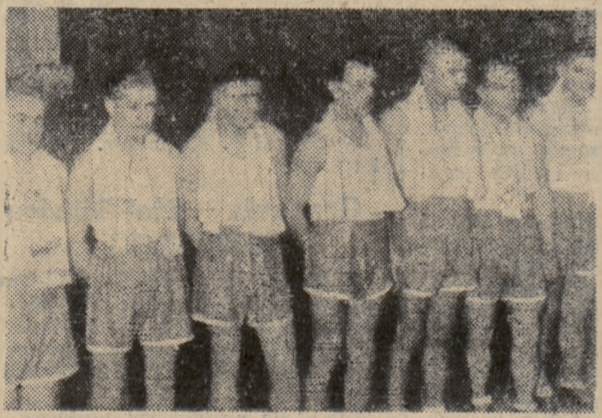
WIEDEŃ ORGANIZUJE MISTRZOSTWA ŚWIATA W PING-PONGU

Międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego powierzył organizację następnych mistrzostw świata Austrii.

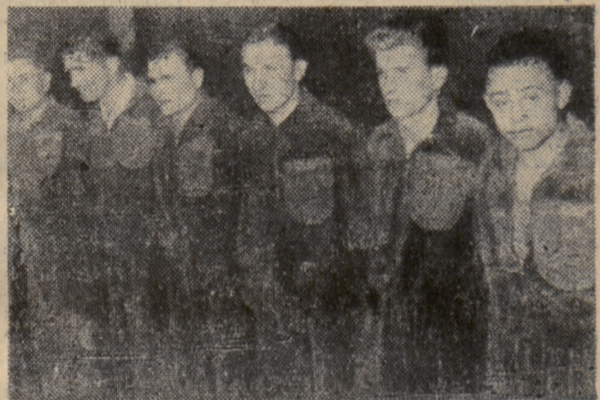
W związku z tym rząd austriacki przeznaczył na organizację tej imprezy kwotę 200 tys. szylingów, przekazując ją na ręce krajowego związku tenisa stołowego.

Mistrzostwa odbędą się z początkiem 1951 roku w Wiedniu.

Fotokronika PIŁKARZA



Bokserska drużyna Krakowa, która w ub. wtorek pokonała wysoko bokserów Szczecina 12:4.



Pokonana przez bokserów Krakowa, reprezentacja Szczecina, miała najlepszego zawodnika w Ambrożu (pierwszy od lewej).



Wręczenie odznak i dyplomów za zdobycie mistrzostwa Polski w piłce nożnej przez Gwardię, dokonał przed zawodami Gwardia — Ruch, delegat GKKF — płk. Czarnik.



Fragment z meczu ligowego Kolejarz — Górnik Szombierki, rozegranego w ub. tygodniu. Główka Krasówki tym razem minęła bramkę.



Fragment z meczu Ogn. Cracovia — Budowlani w Chrzanowie. Mazur i Kaszuba walczą o piłkę z Barańskim.

Odpowiedzi Redakcji

P. [illegible] K. Zwolenniczka Cracovii. Dwie pierwsze prośby pani już zostały uwzględnione w poprzednim numerze „Piłkarza". Plastyczną tabelę może pani urządzić, zakupując sobie odpowiednie [illegible] w Związku artystów-plastyków, [illegible] 2. Żądane fotografie [illegible] pani w klubie (sekcja piłki nożnej). Odznaki poszczególnych klubów w sekretariatach tychże. Nr 5 „Piłkarza" otrzymać można w administracji, Kraków, Wiślna 2 (kolportaż).

P. Grecner Wiesław, Rzeszów, [illegible] 3. Właśnie miarodajne czynniki [illegible] nazwę. Odnośny klub odrzucił starą a używa tylko nową. Sprawa jest [illegible].

P. Jan Danek, [illegible] 131. W tym [illegible] nadzwyczajne [illegible] KOZPN. Do klasy A, wchodzą dwie [illegible] Budowlani Kraków wobec fuzji z [illegible] Łobzów, nie [illegible] KOZPN przyznał przeciwnikom walkowery.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 542-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-78.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 635-68. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M-4-T—19374